

Uchwały planistyczne w Skierniewicach do poprawki... hurtowo

data aktualizacji: 2024.11.17 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot.arch)

Trudno uznać za czepliwość prawników z Łodzi, skoro w dokumentacji do uchwały znaleźli karty innego aktu prawa.

W przypadku uchwały w sprawie zmiany planu zagospodarowania terenów przy ul. Łódzkiej, do dokumentacji prac planistycznych urzędnicy nie dołączyli wykazu uwag zgłoszonych do wyłożonego do publicznego wglądu projektu.

W ostatnim tygodniu września wydział prawny powiadomił radnych, że trzy uchwały dotyczące zmiany planów zagospodarowania przestrzennego miasta mają usterki, które, w ocenie nadzorujących, wymagają naprawy. Wszystkie trzy radni podejmowali na sierpniowym posiedzeniu. Służby wojewody zawiadomiły również, że poprawy wymagają też inne akty prawa miejscowego. Radna Dorota Rutkowska pyta urzędników – co się dzieje, gdyż ilość wytyków, może stawiać w niekorzystnym świetle lokalny parlament.

Wojewoda zawiadomił w ostatnich dniach września radnych o wszczęciu postępowania dotyczące

uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, fragment pomiędzy ulicą Sosnową, linią kolejową a granicą administracyjną miasta. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że z analizy rysunku planu wynika, że „nie zapewniono obsługi komunikacyjnej dla terenu (...) dla którego podstawowym przeznaczeniem są m.in. usługi, a uzupełniającym zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna oraz wielorodzinna. Ponadto dla części terenu (...) przeznaczonego pod usługi lub produkcję (3 działki), również brak jest dostępu do drogi publicznej.” W wyjaśnieniach udzielonych w tej sprawie przez lokalną administrację wynika, iż „na etapie opracowania projektu planu rezygnuje się z wytyczania układu drogowego, gdyż (ten) mógłby kolidować z późniejszymi zamierzeniami inwestycyjnymi.” Wojewoda zwraca jednak uwagę, że w planie określa się obowiązkowo m.in. zasady modernizacji, rozbudowy i budowy systemów komunikacji i infrastruktury technicznej. Zatem sprawujący nadzór stoi na stanowisku, że przeniesienie obowiązku zapewnienia obsługi komunikacyjnej dla nowoprojektowanej zabudowy stanowi naruszenie przepisów prawa.

Służby wojewody poinformowały (25.09) radę miasta o wszczęciu kontroli legalności także uchwały dot. planu fragmentu miasta przy ul. Armii Krajowej. Wojewoda w tym wypadku zwraca uwagę, że do dokumentacji prac planistycznych nie załączono opinii Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej. Z załączonego skanu wynika, że MKUA zapoznała się z opiniowanym aktem, nie można jednak stwierdzić jakie stanowisko w przedmiotowej sprawie zajęła.

Trudno uznać za czepliwość prawników z Łodzi, skoro w dokumentacji do uchwały znaleźli karty innego aktu prawa.

W przypadku uchwały w sprawie zmiany planu zagospodarowania terenów przy ul. Łódzkiej, do dokumentacji prac planistycznych urzędnicy nie dołączyli wykazu uwag zgłoszonych do wyłożonego do publicznego wglądu projektu.

Radna Dorota Rutkowska, przy okazji trzeciego podejścia do uchwały regulującej kwestię ekwiwalentów dla strażaków ochotników, zwraca uwagę, że po raz kolejny z treści projektu wynika, że służby wojewody wzywają radę do poprawienia jakości stanowionego prawa.

Mecenas Mariusz Krassowski, na prośbę zastępcy prezydenta miasta Iwony Górniak wyjaśnił, że repetowanie problemów nie jest niczym wyjątkowym: – Trzeba się liczyć z takimi sytuacjami – powiedział. Dodał: – Będziemy mieć do czynienia z nimi coraz częściej. Obsługa prawna w urzędzie wojewódzkim zmieniła się (w stosunku do minionej kadencji) o tyle, że utworzono zespoły, które zajmują się określonymi, wąskimi dziedzinami i orzekają o jakości stanowionego przez samorządy prawa w wąskich zagadnieniach.

Radna Rutkowska zwróciła jednak uwagę, że niezależnie od diagnozy problemu, ocena służb wojewody bije w radę miasta. Kolejne uchwały odsyłane są jednak do poprawki.

Z drugiej strony jakość stanowionego prawa to nie tylko problem wizerunkowy rady, czy lokalnej administracji, to przede wszystkim zapowiedź problemów dla mieszkańców.

Zastępca prezydenta Iwona Górniak uspokajała, podpierając się doświadczeniem urzędnika ratusza: – Niejednokrotnie zdarzało się w poprzednich kadencjach, że zapisy treści uchwał budziły wątpliwości służb wojewody. W takich sytuacjach raczej nie staraliśmy się za wszelką cenę dowodzić swoich racji, polemizować ze stanowiskiem kontrolujących. Celem nadrzędnym rady jest stanowić prawa, nie zależy nam, by latami – jak podpowiada doświadczenie – dowodzić swoich racji przed sądem.

Przyjmując tłumaczenie, radna poprosiła, by w przyszłości – gdy pod obrady trafi projekt uchwały dotyczący materii wcześniej rozstrzyganej – radni otrzymywali stanowisko służb wojewody, tak by móc sobie wyrobić własny pogląd.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/44482-uchwaly-planistyczne-w-skierniewicach-do-poprawki-hurtowo>